

ECHO



KRAKOWA

232
(891)

Rok III.

Kraków, środa 25 sierpnia 1948 r.



Francuska sekcja Komitetu Organizacyjnego Kongresu Intelktualistów urządziła w Paryżu, w księgarni uniwersyteckiej okno, poświęcone Kongresowi i Wrocławowi

Krótką rozmowa z Iliją Erenburgiem

Wczoraj do Warszawy przybyła grupa uczonych radzieckich. Znany pisarz Ilija Erenburg oświadczył przedstawicielowi SAP:

„Symboliczne znaczenie mającego się odbyć kongresu tkwi w tym, że Wrocław do niedawna jeszcze ognisko niemieckiego barbarzyństwa, wyzwolony przez bohaterów armii Związku Radzieckiego i Polski, zamienił się dzięki patriotyzmowi i heroicznej pracy narodu polskiego w ognisko kultury. Wierzę, że przykład tej nowej Polski, która ze zniszczonego Wrocławia zrobiła centrum kulturalne służące może wzorem pokojowej i twórczej pracy.

Pierwsza, najbardziej zagrożona

W MAJOWYM numerze „Horizon” — najlepszego współczesnego miesięcznika literackiego w Anglii, redaktor przyznaje w swoim komentarzu, że marksiści słusznie określają jego pismo jako „dekadentcki organ burżuazyjnego formalistycznego i liberalnego humanizmu”. Z kolei tak definiuje własny humanizm:

„To, że umrzemy, jest jedynym faktem, o którym wiemy na pewno... Każdy człowiek cieszy się z tego wspaniałego przywileju, że żyje, lecz cierpi nieznośne tortury na myśl o tym, że musi umrzeć”.

Przypomina nam to wypowiedzi francuskiego egzystencjalisty, Sartre'a. Podług niego, humanizm to też nie innego, jak tragiczna świadomość znikomości istnienia. Podług niego, również wojna jest nieunikniona (redaktor „Horizon” o bliźniaczą ją do dwu lat) i w przededniu katastrofy powszechnej jedynym ratunkiem jest wiara... w samą egzystencję.

Przeciw takim poglądom wymierzony jest Kongres Wrocławski. Przeciw katastrofistom i tym, którzy w biernym pozie (jak niedawno temu w 1939) chcą patrzeć na rzeź ludzkości. Przeciw t. zw. integralnym pacyfistom (jak niektórzy uczestnicy Kongresu, np. Francuz Vercors i Anglik Hughes), którzy wierzą w zbawienie świata przez pozostawienie go bez żadnej interwencji. Słowno: przeciw tym wszystkim, którzy albo żadnej walki nie chcą (gdź uważają ją za nonsens), albo wyobrażają ją sobie w idyllicznej formie miłości bliźniego.

Deklaracja komitetu organizacyjnego postawiła trzy pytania:

a) czy można zapobiec wojnie? i czy mimo różnic gospodarczo-ustrojowe narody nie są zdolne do pokojowej współpracy i poszanowania odrębności kultur narodowych? b) czy wolność człowieka nie powinna być udziałem najszerzych mas społeczeństwa bez względu na pochodzenie i rasy?

c) czy dla sprawy powszechnego postępu nie jest konieczne zapewnienie swobodnego rozwoju kultury i swobody badań naukowych?

Pytania mieszczą w sobie określone dyrektywy. Kongres Wrocławski będzie pracował nad sprecyzowaniem następujących tez:

1. Wojna nie jest zjawiskiem koniecznym. Ani biologicznym, ani socjologicznym (Tezę tę popierają badania wybitnego biologa angielskiego, Juliana Huxley'a).

2. Intelktualiści, którzy się zbiorą na obrady, tym razem nie są akademickimi teoretykami. Wojna z hitleryzmem nauczyła ich odpowie-

Bezczelność podżegaczy Przygotowują akcję sabotażu i terroru W EUROPIE

Praga (SAP). Gazeta „Lidova Demokracie”, powołując się na informację z wiarygodnych źródeł donosi, że angielska Intelligence Service poinformowała państwa — uczestników paktu brukselskiego o utworzeniu w Europie przez Stany Zjednoczone organizacji na wzór tzw. „biura informacji strategicznej”, działającego przeciwko Niemcom w czasie drugiej wojny światowej. Nowa organizacja będzie się zajmować działalnością wywrotową w państwach demokracji ludowej oraz walką z wpływami działaczy politycznych, będących przeciwnikami polityki amerykańskiej. Siedzibą sztabu głównego organizacji będzie Szwajcaria, poza tym będą założone filie w Berlinie i Stambule. Sek-

linia frontu

działności za używanie myśli i pióra. Mogą i muszą wpłynąć na opinię publiczną i rządy poszczególnych krajów, by zaprzętały szerzenia propagandy wojennej.

3. Ich odpowiedzialność wobec narodu (i ludzkości) wiąże się ściśle z rodzajem ich pracy. Literatura i nauka muszą wychowywać, a nie wyłącznie bawić.

Zdanow (przedstawiciel ZSRR) tak pisał:

„Pisarz nie może wleć się w ogonie wydarzeń, lecz obowiązany jest iść w pierwszych szeregach narodu, ukazując mu drogę jego rozwoju. Kierując

się metodą socjalistycznego realizmu, sumiennie i wnikliwie badając daną rzeczywistość, starając się głębiej przeniknąć istotę procesu naszego rozwoju, pisarz powinien wychowywać naród i uzbrajać go ideowo”.

To samo twierdzą o zadaniach sztuki Francuz, Laurent Casanova i Czech, prof. Nukarovsky. Podobnie ujmuje stosunek między naukowcem a społeczeństwem Anglik, John D. Bernal, który zaznacza, że „nauka nie może już zadawać się tylko ustalaniem faktów. Musi iść dalej, by czuć nad odpowiednim i racjonalnym użytkowaniem jej odkryć”. Podkreśla przy tym rolę

ZSRR, gdzie nauka służy nie celom niszczenia, lecz konstrukcji. Przykładem naukowca-bohatera narodowego jest radziecki uczyony Lysienko, którego badania zwiększyły obfitość plodów rolnych.

4. Wolność jest nieosiągalna w granicach imperializmu. Jakikolwiek dyskryminacje religijne, klasowe czy rasowe uniemożliwiają rozwój kulturalny człowieka (akcentowali to szczególnie mocno postępowi Amerykanie, Wilkie i Henry Wallace). Kongres będzie walczył o to, aby czarny był naprawdę równouprawniony z białym, by ludy kolonialne mogły się stać odbiorcami kultury najlepszej i najpowszechniejszej.

5. Nie istnieje żadna „żelazna kurtyna” w sprawach kulturalnych. Istnieje jedno i to samo dziedzictwo humanistyczne całego świata. Nie ma żadnej granicy nad Łabą, która dzieli świat na wschód i zachód. Puszkini i Whitman, Flaubert i Dickens to wspólny dorobek ludzkości. O jego rozszerzenie i pogłębienie walczyć będzie Kongres (na ten temat wypowiedział się jak najnamiętniej Ilija Erenburg przeciw niektórym anglosaskim sugestiom, jakoby kultura przynależna była tylko krajom na zachód od Berlina).

6. Kongres weźmie sobie jako motto apel Romaina Rolland'a (z r. 1936) „Intelktualiści powinni ubiegać się o swoje miejsce, które jest w PIERWSZEJ NAJBARDZIEJ ZAGROŻONEJ LINII FRONTU — (podkr. moje — St. M.). Obecnie tocząca się bitwa przeciwko najczarniejszej reakcji jest również bitwą zagrożonej inteligencji”. Od starożytności, od czasów Platona, szerzo-

DO KOŃCZENIA NA STR. 2

Intelktualiści radzieccy w Warszawie

WARSZAWA (SAP). Dnia 23 bm. o godz. 13.30 zatrzymał się na dworcu gdańskim w Warszawie pociąg, wiozący delegację radzieckich uczonych pisarzy i artystów na Świątówy Kongres Intelktualistów we Wrocławiu.

Na dworcu powitali delegatów radzieckich liczni reprezentanci polskiej nauki i literatury z prof. J. Dąbrowskim, St. Ryszardem Dobrowolskim i J. Tuwimem na czele.

„Żelazna kurtyna” jest dla mnie na Atlantyku — stwierdza biskup Johnson

LONDYN (SAP). Amerykański konsul w Londynie poinformował dziekana Canterbury, dr Hewlett Johnsona, że nie otrzyma wiza na wjazd do Stanów Zjednoczonych, gdyż władze przeciwnie są zapraszaniu kogokolwiek przez Towarzystwo Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej. Dziekan Johnson, który miał przybyć do Ameryki na 1 listopada br. jest znany w świecie jako zwolennik porozumienia ze Związkiem Radzieckim.

Biskup Johnson komentując tą

Żydzi nawiązują odrębne rokowania pokojowe Z ARABAMI

TEL-AVIV (SAP). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Izraela oświadczył, że państwo Izrael przygotowuje się do wszczęcia odrębnych bezpośrednich partraktacji pokojowych z każdym państwem arabskim. Pierwszym z państw umawiających się z Izraelem będzie najprawdopodobniej Transjordania.

Reflektorem po świecie

WYROK W PROCESIE GRUPY TERRORYSTÓW WĘGIERSKICH

BUDAPESZT (PAP). Specjalny trybunał budapeszteński rozpatrzył sprawę grupy terrorystów, która organizowała zamachy na wojskowych radzieckich, ochraniających linie telegraficzno-telefoniczne na Węgrzech. Trybunał skazał Bodora na karę śmierci, a pozostałym oskarżonym wymierzył różne terminy kary więzienia.

ANGLIA NIE CHCE wydawać Polsce zbrodniarzy niemieckich

WARSZAWA. Rzecznik rządu polskiego dyr. Aleksander Jackowski zaprotestował energicznie przeciwko nocie brytyjskiej do polskiej misji wojskowej w Berlinie w sprawie nieodwołalnego wyznaczenia terminu przekazywania zbrodniarzy niemieckich Polsce do dnia 1 września br.

Należy przypomnieć, że rok wstecz termin ten wyznaczony został do dnia 1 października 1947 r., jednakże w wyniku protestu termin został przesunięty do dnia 1 września br. Po tym terminie wnioski o wydanie przestępców wojennych przyjmowane będą tylko w wypadkach morderstw uznanych za takie na podstawie niemieckiego kodeksu karnego.

Dyr. Jackowski nadmieniał, że decyzja powyższa jest sprzeczna z postanowieniami deklaracji moskiewskiej z roku 1943 i wielu innych umów między aliantami i jest równoznaczna z zapewnieniem zbrodniarzom bezkarności oraz sprzeczna z zasadami demokracji i reedukacji narodu niemieckiego.

Decydująca konferencja w Moskwie Stalin przyjął wysłanników Zachodu

MOSKWA. W poniedziałek oczekuje się doświadczenia do skutku ostatniej konferencji wysłanników trzech mocarstw zachodnich z ministrem Mołotowem, któremu przedstawiają oni ostateczne propozycje w sprawie niemieckiej, poczem według obowiązującej formy dyplomatycznej przed powrotem do swych krajów ambasadorowie zostaną przyjęci przez generalissimusa Stalina. Jeśli Związek Radziecki zgodzi się na propozycje zachodnie jako bazę dla rokowań 4 ministrów spraw zagranicznych to konferencja taka odbędzie się najprawdopodobniej w Paryżu na co wskazuje również niedzielne oświadczenie rzecznika francuskiego Quai D'orsay w Paryżu.

Informatorzy moskiewscy przypuszczają nawet, że generalissimus Stalin może przyłączyć się do konferencji w czasie jej trwania lub pod koniec, co zaoszczędziłoby czasu na oddzielne spotkanie z kierownikiem Związku Radzieckiego. Dobrze poinformowane koła twierdzą, że na poprzedniej konferencji w ubiegły poniedziałek minister Mołotow skonkretyzował ostatecznie warunki radzieckie, które były przedmiotem narad państw zachodnich przez cały tydzień, a więc dłużej, niż trwała jakakolwiek inna praca między obradami. Tym razem ministrowie zachodni zakomunikują ostateczną odpowiedź swych mocodawców, gdyż dla przygotowania konfe-

rencji Wielkiej Czwórki wobec zbliżającego się terminu generalnego zgrupowania ONZ w Paryżu pozostało już niewiele czasu.

Na godzinę 8 wieczorem w poniedziałek wyznaczono konferencję u generalissimusa Stalina.

*

Agencja TASS donosi, że premier Stalin przyjął wczoraj w obecności min. Mołotowa przedstawicieli mocarstw zachodnich.

Niemieccy b. więźniowie Oświęcimia domagają się wznowienia procesu dyrektorów I. G. Farbenindustrie

BERLIN (PAP). Komitet b. więźniów politycznych Oświęcimia uchwalil ostry protest przeciwko wyrokowi w procesie kierowników I. G. Farben. Protest przypomina, że w obozie Oświęcim III (Buna) około tysiąca więźniów zginęło przy budowie tamtejszych zakładów I. G. Farben, a dalsze tysiące po zużyciu wszystkich swych sił na nieludzką ciężką pracę — wysłano do komór gazowych. Dyrektorzy I. G. Farben ponoszą pełną odpowiedzialność za te zbrodnie. — Byli więźniowie żądają więc wznowienia procesu i wymierzenia zbrodniarzom słusznej kary.

OBRADY PLENUM NK W PSL

WARSZAWA. — W dniu 23 b. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, którym przewodniczy prezes PSL — Józef Niecko.

Referat, omawiający obecną sytuację na wsi i perspektywy rozwojowe wsi, wygłosił sekretarz naczelny PSL — pos. Kazimierz Banach.

Obrady potrwać dwa dni. Po ich zakończeniu opublikowana zostanie rezolucja.

Do czytelników!

Rozpoczynamy nową rubrykę w „Echu” Z NOWEJ PROWINCJI. Czemu i komu ma ona służyć?

Ostatnie wydarzenia w kraju, mamy przede wszystkim na myśli uchwały lipcowego Plenum KC PPR, otwarty nowy perspektywę rozwojową dla naszej ojczyzny. Pierwszy wniosek z uchwał jest jasny — zaoferowanie gospodarcze wsi, które trzeba przełamać. Źródła słabości nie tylko trzeba szukać na wsi. Intencje ogórne idą w kierunku zwalczania braków i krzywd, dygnitarstwa, biurokratyzmu w urzędach i instytucjach społecznych, w kierunku piętnowania wyzysku i panoszenia się bogaczy na wsi, w Samopomocy Chłopskiej, w Izbach Rzemieślniczych. Tych clemnych płam życia społecznego jest najwięcej na prowincji. Dlatego omawiając problemy miasteczek, osad i wsi, będziemy zawsze wierni obiektywizmowi. Nie cofniemy się przed krytyką. Gazeta musi spełniać w nowych warunkach właściwą rolę. Musi być narzędziem współzrządzenia krajem. A wraz z nią jej czytelnicy! Dlatego apelujemy do Was o nadsyłanie korespondencji z pracy w biurach, na roli i w fabrykach, z życia szkół i związków. Piszcie odważnie, bez ulegania nieśmiałości i strachowi. Wasze listy będą pomagały uzdrawiać stosunki i czynić życie lepszym.

Ze swej strony rozpoczynamy serię artykułów, które obejmą zasięgiem kolejno wszystkie powiaty województwa krakowskiego, później rzeszowskiego, a oddzielnie także sam Kraków.

Przypuszczamy, że od dziś zawiąże się między Czytelnikami a „Echem” jeszcze ściślejsza i owocniejsza współpraca, która pozwoli nam ze szpał gazety wkrótce przenieść dyskusję o dobrym i złym w Polsce na forum publiczne w formie PUBLICZNEJ NARADY „ECHOWCÓW”.

Więc czekamy na Wasze listy!

Harcerstwo polskie wkracza na nowe drogi

NAD RZEKĄ Swider koło Warszawy odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez naczelnictwo ZHP celem zaznajomienia dziennikarzy z przemianami dokonywującymi się w ideologii ZHP.

Harcerstwo polskie wkracza na zupełnie nowe drogi. Zrywa całkowicie z dotychczasową metodą wychowania, opartą na reakcyjnej ideologii baden-powellowskiej, która okazała się wrogą masom pracującym i narodowi polskiemu.

ZHP wysuwa obecnie w ramach swego programu pracę nad odbudową kraju oraz wychowanie ideowo-polityczne w myśl hasła: „Za naszą i waszą wolność”.

Zniknie również dotychczasowy system szkolenia harcerskich „wodzów”, gdyż jedynie kolektywna współpraca od najmniejszych ogniw organizacyjnych, zapewni prawdziwie demokratyczne formy wychowania.

W tegorocznej akcji obozowej młodzież harcerska poświęcając 3 godziny dziennie na prace pożyteczne zaoszczędziła państwu około 170 milionów złotych, odgruzowując, elektryfikując i radiofonizując wsie, pomagając przy akcji żniwnej oraz zbierając jagody i grzyby przeznaczone na eksport.

Nowe postulaty wysunięte przez czołowych działaczy ZHP są słuszne i racjonalne. Wszak miłość własnej ojczyzny nie może — wzorem baden-powellowskiego skautingu — przekształcać się w nacjonalistyczną pogardę dla innych narodów. Ponadto zrealizowanie tych wszystkich przemian zapewni harcerstwu miejsce w przygotowaniu młodzieży do służby ojczyźnie w szeregach ZMP. (O)

EMIL LICHTBLAU

Wicedyr. Okręgowego Zarządu Kin i E. F. w Krakowie zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie dnia 21 sierpnia 1948 r. — W osobie Zmarłego traci instytucja sprężystego i oddanego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Okr. Zarz. Kin i Eksploatacja Filmów w Krakowie

Z nowej prowincji

PRZEDE WSZYSTKIM garść uwag ogólnych. Ziemia krakowska jest piękna. Krakowiacy, naród zawiadziaki i hardy, pomyślą: — też odkrycie! — Sami wiemy. Więc nie piszę tego dla was, tylko dla reszty Polski, tej „mniejszej i mniej ważnej”, bo przecież jesteście środkami świata, a Kraków to „Rzym Słowiańszczyzny”. Ta mania wielkości, która cechuje krakusów jest poniekąd usprawiedliwiona. Ta ziemia jest prześlizgnięta. Gdziekolwiek się ruszyć, łagodne wzgórza, lasy, zagajniki, wąwozy, rzeczki kłótlive i nerwowe, biegnące po kamieniach z góry na dół, jak w tańcu nieustępującym i w nieustannym śpiewie. Wśród wzgórz i jarów dawne pańskie siedziby z pałacami i parkami angielskimi, to znaczy pozornie samorodnymi, naśladowującymi naturę w jej nieznużonej, przebogatej fantazji.

Te pałace i parki stały się własnością ludu nie w przenośni, ale dosłownie. Zimą są szkołami rolniczymi wszystkich typów, podczas ferii letnich radością dzieci na koloniach i półkoloniach. O tych koloniach można pisać dużo dobrego, ale, kiedy będziemy o nich mówić, znajdując się i skazy na polerowanej powierzchni. Na razie ogarnia wielka radość, że młodzież i dzieciarnia wchłania piękno czcigodnych murów i piękno przyrody kształtowanej przez tęsknotę człowieka.

Ziemia krakowska jest nie tylko piękna, jest — bogata. Saliny i kopalnie węgla, kamieniołomy i glinika ceramiczna i zwykła, pokłady gazu ziemnego i źródła lecznicze, jedne z najbogatszych w kraju. To we wnętrzu tej ziemi, a na powierzchni? — W tej chwili, w roku 1948, okres budzenia się do pełnego życia, a za lat kilkanaście jeden wielki

sad na południowych stokach wzgórz, jedna wielka pasieka, jedno przebogate warzywnictwo, zwłaszcza na doskonałych ziemiach nadwiślańskich. Utało się zdanie, że powiaty ziemi krakowskiej to biedne powiaty. Zdanie, które już zaczyna stawać się smutną przeszłością, a w niedalekiej przyszłości będzie budzić niedowierzanie. Nie ma ziemi ubogiej, są tylko ubodzy w pomyślność i pracowitość ludzkie. A tutaj, gdzie niesforne wody Dunajca i innych rzek i rzeczek rok rocznie stają się pracownicami światła, — gdzie te wody niszczyliście i gwałtowne na wiosnę i niekiedy jesienią przegradzane są zaporami, jak w Rożnowie i Czchowie, tu mówić o biedzie to, to samo, co obrażać ludzi. Bo do wszystkich bogactw tej ziemi i do jej piękna dojdzie wkrótce piękno konstrukcji żelbetonowych w Jazowie, dojdą jeziora sztuczne, jak w Rożnowie, dojdzie hodowla ryb cennych, która już się rozwija i stanowi poważny dochód województwa, dojdzie wreszcie elektryfikacja wsi, miasteczek i zakładów przemysłowych, dzięki najtańszemu paliwu — „białemu węglowi”.

Światło na wsi, zelektryfikowanie gospodarstw wiejskich i przemysłu, nawozy sztuczne w Chorzwowie, sadownictwo, pszczelarstwo i warzywnictwo, uprawa roślin przemysłowych jak burak cukrowy, len i oleiste, oto przyszłość niedaleka tej ziemi, która razem z województwem rzeszowskim i kieleckim jest jednym sanatorium ze względu na góry i powietrze. Jedną stać się jednym ogrodem ze względu na warunki uprawy.

Po tym krótkim wstępie o ziemi, kilka zasadniczych uwag o ludziach. Ludzie prowincji zmienili się w ciągu tych 3 lat zasadniczo. Wszędzie

rozwija się praca społeczna, wszędzie, choć nie zawsze w pożądanym tempie daje się zaobserwować dojrzałość obywatelska i polityczna. Prowincja, w braku kontaktu z centrum kulturalnym, zbyt odległym, wyżywa się w pracy społecznej, interesuje się żywo literaturą, którą może czerpać z bibliotek, teatrem, o którym dowiaduje się jedynie z prasy, czyta chciwie ostatnie biuletyny z frontu wiedzy i zupełnie dobrze orientuje się w zagadnieniach polityki wewnętrznej i zagranicznej częściowo dzięki prasie, ale głównie dzięki pracy niezmordowanej działaczy z partii robotniczych.

Ta prowincja, o której się tak mało stosunkowo wie i pisze, zasługuje na większe zainteresowanie ze strony miasta — w tym wypadku Krakowa.

Teatry objazdowe z dobrym repertuarem i wykonawcami mogą liczyć na entuzjastyczne przyjęcie. — Interesujące odczyty naukowo-popularne z biletami wstępu od 20 do 50 zł, będą źródłem radości dla spragnionych zetknięcia się z żywym człowiekiem i żywym słowem ludzi prowincjonalnych miasteczek i wsi. Kraków może z nadmiaru swego bogactwa aktorskiego stworzyć niejedną, a kilka teatrów objazdowych, a wszystkie dadzą poza dochodem, ogromne korzyści moralne i wychowawcze. Ale zespoły muszą być na wysokim poziomie i repertuar także. Grać poza tym można w kotarach z minimalnymi, ale estetycznymi dekoracjami krakowskich scenografów. Jednej rzeczy nie wolno robić na prowincji — szmiry i karkołomnych eksperymentów literackich. Te rzeczy nie przyjmują się, a zrażają odbiorcę.

JULIUSZ WIRSKI.

Kolejowi przodownicy pracy obradują

POZNAŃ. W Poznaniu obradowali czołowi przodownicy pracy z całej sieci PKP. Tematem wygłoszonych referatów i dyskusji było omówienie, wprowadzonych ostatnio na PKP nowych premii. W obradach wzięły udział najbardziej aktywne jednostki z terenu.

Z obszernych referatów sprawoz-

dawczych przedstawiciele DOKP Katowice, Poznań, Szczecin, Warszawa i Olsztyn, wynika, że nowe premie przyniosły poprawę bytu kolejarzy oraz przyczyniły się do zwiększenia wydajności pracy i przedterminowego wykonania planów w wielu jednostkach. Obecny system premiowania stał się instrumentem mierzącym sprawiedliwie zarówno osobisty wkład każdego pracownika, jak i zbiorowy wysiłek mas kolejarzy.

Zdanie referentów podzielił również zabierający głos przodownicy pracy. Stwierdzili oni również, że nowe premie spełniają postulat słusznego podziału dochodu narodowego w zależności od ilości i ważności wykonywanej pracy.

Do sprawnego rozwiązania zadań, nałożonych kolejnictwu przez potrzeby gospodarcze kraju, przyczynił się w wielkim stopniu ruch współzawodnictwa pracy.

Podsumowania dyskusji dokonał wiceprezes Zarz. Gł. ZSK-posek Żukowski i wicedyrektor Biura Planowania Ministerstwa Komunikacji, Józef Banaś.

Nowy układ zbiorowy samorządowców wejdzie w życie jesienią br.

WARSZAWA. — Obecnie czynione są przez Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych przygotowania do zawarcia nowego układu zbiorowego. Poprzedni został wypowiedziany prawie przed rokiem, ponieważ wadliwie była skonstruowana siatka płac. W nowym układzie sprawa płac zostanie uregulowana po linii ogółu pracowników. Dawny układ zbiorowy przewidywał siatkę płac dla pracowników umysłowych złożoną z siedmiu grup, z których każda miała jeszcze trzy szczeble.

Do każdego szczebla przewidziany był inny dodatek wyrównawczy co wprowadzało znaczny zamęt w listach płacy a z kolei nieprawdziwe a często krzywdzące obliczenia zarobków.

Projekt nowej tabeli płac jest znacznie mniej skomplikowany i dla każdego pracownika jasny i zrozumiały. Prawdopodobnie zostanie on zatwierdzony w nowej umowie zbiorowej. Projekt przewiduje również 7 grup uposażeniowych. W każdej grupie dla pracowników fizycznych jak i umysłowych będą dwa szczeble. Dodatek wyrównawczy nie zostanie jednak uzależniony od szczebli a będzie już stały dla każdej grupy.

Opracowana umowa zbiorowa wejdzie w życie jeszcze jesienią br.

Dwugodzinny pokaz ogni sztucznych

WROCŁAW (PAP). W sobotę w godzinach wieczornych na terenie wystawy Z. O. w Pergoli, otaczającej malowniczy staw, odbył się dwugodzinny pokaz ogni sztucznych.

Zgromadził on kilka tysięcy publiczności. Specjalną atrakcją stanowiły węże świetlne, młynki argentyńskie i kolorowe fontanny.

Pokaz stanowił wspaniałe, rzadko spotykane widowisko.

Bez stania w ogonku będzie można nabywać żarówki

WARSZAWA (S). Jesień się zbliża, a wraz z nią wzrost zapotrzebowania na żarówki, możemy być jednak spokojni — żarówek nie brakuje. Będzie je można nabywać bez ogonków w domach towarowych rozsiągniętych po całym kraju. Już dzisiaj sprzedaż żarówek odbywa się na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych.

Radykalna poprawa na rynku żarówkowym dokonała się dzięki wzrostowi krajowej produkcji. Polskie fabryki żarówek przekroczyły w lipcu państwowy plan produkcji o 12 procent, wykonywując 866,318 żarówek oświetleniowych. Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniła się wybitnie nowouruchomiona fabryka żarówek w Warszawie L 3, która wykonuje już przeszło 20 proc. produkcji krajowej. Zdolność produkcyjna fabryki stale wzrasta. Jeszcze niedawno jeden zespół fabrykował w ciągu godziny 800 żarówek obecnie zaś wypuszcza ich na rynek aż 1.200.

Tamara Chanum urodziła się w małej wiosce uzbeckiej, jest córką robotnika. Od najmłodszych lat tańczy, śpiewa i gra na ludowym instrumencie dutar.

Od r. 1921 jest jedną z najwybitniejszych artystek Republiki Uzbeckiej i jedną z organizatorek pierwszego, uzbeckiego teatru muzycznego. W 1925 r. Tamara występuje w wielkim powodzeniem w Paryżu. W 1935 r. na Międzynarodowym Festiwalu w Londynie otrzymuje najwyższe odznaczenie — Medal Królewski. Olbrzymim powodzeniem cieszyły się występy jej w Austrii, na Węgrzech, w Mongolii i Iranie.

Za swoje zasługi na polu artystycznym otrzymała tytuł Artystki Ludowej Uzbeckiej SRR, Premię Stalinowską, oraz została odznaczona 6 orderami Chanum jest postem Rady Najwyższej Republiki Uzbeckiej.

Wybitna artystka uzbecka śpiewa, tańczy i gra w Warszawie

W skład jej zespołu wchodzi kwartet instrumentów ludowych. W programie 19 oryginalnych pieśni ludowych różnych narodów Związku Radzieckiego oraz 2 tańce uzbeckie.

50 tysięcy pocztowców przystępuje do współzawodnictwa pracy

WARSZAWA. Zw. Zaw. pracowników poczty i telegrafów w porozumieniu z zainteresowanymi władzami przygotował projekt zorganizowania akcji współzawodnictwa pracy wśród 50 tys. pracowników poczty i telegrafów.

Współzawodnictwo pracy pocztowców ma się rozpocząć we wrześniu przy czym przewiduje się szereg form współzawodnictwa — indywidualnego i zespołowego.

Współzawodnictwo indywidualne podzielone ma być na 3 grupy. W pierwszej grupie uczestniczyć będą doręczyciele listów pieniężnych i listonosze wiejscy, w drugiej grupie: doręczyciele paczek oraz w trzeciej: doręczyciele telegramów wezwań do telefonu i przesyłek pocztowych.

Pierwsza najbardziej zagrożona linia frontu

(Dokończenie ze str. 1)

zdolają zrobić, by zapobiec morderstwu tyranów. Mówiono: z jednej strony: Muzy i Wiedza; z drugiej: despotyczne Syrakuzy. Historia dała i zadaje kłam temu twierdzeniu INTELEKTUALIŚCI ZWIĄZANI Z MASAMI PRACUJĄCYMI W JEDNEJ WALCE O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ I POKÓJ O ROZWÓJ KULTURALNY WSZYSTKICH LUDZI MOGĄ PODOŁAĆ I PODOŁAJĄ W BUDOWANIU LEPSZEGO ŚWIATA. Nie indywidualne protesty, lecz kolektywna wspólna akcja musi przynieść wyzwolenie narodom gnębnym dzisiaj zmorą następnej wojny. Przekład ZSRR i demokracji ludowych wskazuje, że intelektualści mają głos w sprawach najważniejszych. Oni są sumieniem narodu, jego kierownikami. Najściślej współpracują z reprezentantami miasta (fabryk) i wsi (spółdzielni) w udostępnianiu im kultury, w uświadamianiu ich o prawdziwie historycznym postępie. Są jedną i tą samą armią na tej samej drodze, wiodącej do takiego społeczeństwa, w którym każda kucharka powinna się uczyć rządzenia państwem (Lenin).

Kongres wrocławski będzie więc nie tylko słowną deklaracją. Będzie miał ogromne znaczenie moralne i napewno znaczenie polityczne. We Wrocławiu będzie również delegacja niemiecka — demokratyczni pisarze (Renn, Seghers, Bredeł, Brecht), — którzy potwierdzą swym przybyciem nasze prawo do ziem nad Odrą i Nysą. Będą delegaci angielscy i amerykańscy, którzy walczą tak samo, jak my walczyliśmy wczoraj, o przejście od kapitalizmu do socjalistycznej demokracji. Wszyscy wierzący w człowieka; w jego możliwości twórcze, w wyzyskanie nauki dla zorganizowania bogatszej i piękniejszej egzystencji, w rolę wychowawczą powieści, poematu, symfonii i obrazu. Wyniki ich obrad będą wyrazem zdrowego sumienia i wciąż czulej wrażliwości na zło i krzywdę niektórych narodów. Oczekujemy ich z całkowitą ufnością.

STEFAN MORAWSKI.

P. S. Nie podajemy sylwetek uczestników (o kilku z nich wspominaliśmy wyżej), gdyż uprzedziły nas już inne dzienniki. Dopiero w Wrocławiu prześlemy czytelnikom pozdrowienia od poszczególnych delegatów — po osobistym z nimi kontakcie.

MOSLEY ledwie umknął przed rozściecionym tłumem a... szkoda

LONDYN (SAP). W niedzielę na jednej z trybun londyńskiego Hyde Parku w obliczu audytorium, składającego się z tysiącnej rzeszy publiczności londyńskiej wygłosił oświadczenie przywódca faszystów angielskich Sir Oswald Mosley jedno ze swych prowokacyjnych demagogicznych i jadowitych przemówień, które doprowadziło słuchaczy do wściekłości. Oburzona publiczność zmusiła niefortunnego mówcę do opuszczenia trybuny i sromotnej ucieczki z parku. Rozjątrzenie znanej ze swej dyscypliny powściągliwości i samoopanowania publiczności londyńskiej było tak wielkie, że rozbiła ona trybunę mówcy na drobne kawałki.

Wymowna statystyka

WGLAD w statystyki kryminalne różnych państw wykazuje, że USA należy do tych nielicznych krajów, w których przestępczość stale wzrasta osiągając ostatnio wprost zastraszające rozmiary. I tak np. w stosunku do pierwszych lat obecnego stulecia liczba morderstw wzrosła tu czterokrotnie. I dalej, w roku 1939 zarejestrowano 1.484.000 ciężkich przestępstw, zaś w roku 1945 liczba ta wzrosła do 1.565.000 — przy czym źródła statystyczne amerykańskie wskazują na bardzo charakterystyczny fakt; że procentowy udział młodocianych wśród przestępców podnosi się z każdym rokiem.

Gdzie należy szukać przyczyn tego zjawiska? — Dysproporcja zasobów materialnych i żądza bogacenia się za wszelką cenę, co wynika z wadliwego ustroju — to jedno. Sprawą drugą, niemniej ważną — jest destrukcyjna literatura i kryminalne filmy, jakimi sycony jest nieustannie odbiorca amerykański.

Obydwie te przyczyny dają w sumie zupełnie nierozowy wniosek: wkrótce co drugi chyba obywatel U. S. A. będzie przestępcą, o ile — naturalnie — przyczyny te nie zostaną usunięte... (j)

„Kulturtraegerzy”

POSTĘPOWA prasa holenderska przyniosła wiadomość z Batawii (na Jawie) o nowym barbarzyństwie imperialistycznej soldateski: zbombardowane zostało z powietrza indonezyjskie miasteczko — Tjikalong — przy czym zabito kilka tysięcy spokojnych mieszkańców, przeważnie kobiet, starców i dzieci.

Akcją mordowania mieszkańców Tjikalong kierował kapitan Westering, stojący na czele t. zw. oddziałów specjalnych. Ten sam osobnik w roku 1946 zorganizował na wyspie Celebes rzeź 30.000 mieszkańców. Należy podkreślić, że oddziały Westeringa składają się nie tylko z Holendrów, lecz również z b. hitlerowców, których zwerbowano na wyprawę kolonialną do Indonezji.

Hitlerowcy — jak wiemy — udoskonaliли niezmiernie „technikę” morderstw masowych. Nic dziwnego, że ex-członkowie różnych „Einsatz-Kommando” doświadczenia nabyte w Europie stosują obecnie, pod wodzą holenderskich Westeringów przeciwko ludności indonezyjskiej. Oczywiście, podobne zbrodnie nie byłyby możliwe, gdyby za kulisami ONZ nie uwiliali się inspiratorzy wojny kolonialnej w Indonezji. Dopóki rozmaite komisje „dobrych usług” będące na służbie u imperialistów zajmować się będą przelewaniem z pustego w próżnię, krwawe zbrodnie holenderskich „pacyfikatorów” pozostaną bezkarne.

Sytuacja ekonomiczna Grecji

Gdzie kupować? Gdzie sprzedawać?

— decydują o tym Amerykanie

SYTUACJA gospodarcza Grecji mimo tzw. pomocy amerykańskiej pogarsza się z dnia na dzień. Główną przyczyną tego jest tak nieudolność i skorumpowanie obecnego fałszywsko-monarchistycznego rządu greckiego, jak i taktyka Amerykanów, zmierzająca do utrzymania jak najdalej idącej kontroli nad gospodarczym życiem kraju. W jakim stanie znajduje się obecnie Grecja, oświetliła najlepiej międzynarodowa konferencja w sprawie pomocy dla Grecji demokratycznej, która odbyła się w Paryżu.

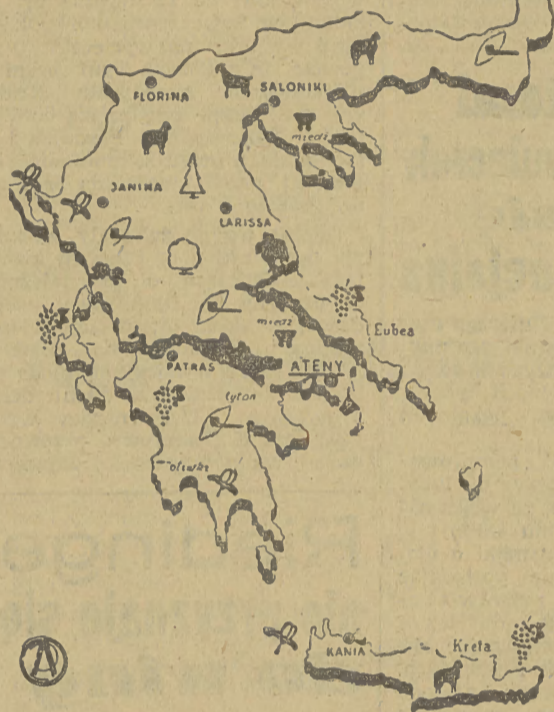
TEREN DO EKSPLOATACJI

Z szeregu wygłoszonych na konferencji referatów wynika, że teren Grecji monarchistycznej stał się po prostu kolonią, którą Stany Zjednoczone wspólnie z Wielką Brytanią bez jakichkolwiek skrępowań eksploatują dla swoich celów imperialistycznych. Weźmy dla przykładu grecki handel zagraniczny. Zarówno import jak i eksport kontrolowany jest przez urząd amerykański, który decyduje o tym, gdzie Grecy mają kupować i gdzie sprzedawać. Sprawy walutowe dozorowane są przez biuro składające się z trzech Greków, jednego Amerykanina i jednego Anglika. Anglosasi zarezerwowali sobie w tym urządzenie prawo „veta” i szeroko z niego korzystają. Narodowy Bank Grecji i w ogóle cały system bankowy zarządzany jest przez tzw. „Trade Administrator’a”, Amerykanina. On też decyduje o udzielaniu pożyczek. Ze sprawozdań wydziału pożyczkowego administratora wynika jednak, że większości pożyczek udzielono grupie przemysłowców, którzy nie mają nawet obowiązku rozliczenia się z otrzymywanych sum.

Nominalnie Grecja ma tylko 80.000 urzędników państwowych, lecz poza oficjalnym listami płacy, pensje urzędnicze dostają „z boku” tysiące pasożytów, korzystających ze specjalnie ułożonego schematu budżetowego. Podatki dochodowe od bogatych kupców i przemysłowców prawie że nie wpływają do skarbu. „TOTALNY TERROR” NIE DAJE

REZULTATÓW

Z sumy 300 milionów dolarów tzw. „pomocy” plus 275 milionów dolarów uchwalonych ostatnio przez



Mapka gospodarcza Grecji

SPÓŁDZIELNIA CZŁONKÓW CECHU STOLARZY „STOLARZ”
z odp. udz.
W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ
Telefon 10
SPRZEDAŻ:
Kraków, Rynek Gł. 14, tel. 535-42
Spółdzielnia założona w roku 1935
posiada własne suszarnie i elektryczne obrabiarki do drzewa
dostarcza:
urządzenia biurowe, mieszkalne i wszelkie inne w zakresie stolarstwa wchodzące
po cenach przystępnych

Kongres Amerykański na „dodatkową pomoc” dla Grecji, tylko 50 milionów dolarów przeznaczonych jest na stabilizację drachmy greckiej i to

w czasie, kiedy budżet państwowy za okres 1947/48 wykazuje deficyt w wysokości 300 milionów dolarów, tzn. sumę trzykrotnie przewyższającą wartość będących w obiegu banknotów greckich.

W tych warunkach nie jest rzeczą dziwną, że autorytet rządu ateńskiego zmniejsza się z dnia na dzień. Metody „totalnego terroru” nie da-

ją rezultatu. Histeria aresztowań osiągnęła taki stopień, że wydaje się, że rozkazy aresztowania osób, które stały już kilka lat temu rozstrzelane przez Niemców.

Waluta grecka traci na wartości, a za dolar płaci się dziś już około 10.000 drachm.

DOBRE KRADNĄ!

Odbudowa dróg, kolei, mostów w ogóle przemysłu odkładana jest nieskończoność. „Gospodarcza pomoc” Stanów Zjednoczonych nie potrafiła zmobilizować odpowiedniej ilości materiałów technicznych, a rząd ateński nie potrafił zwerbować rąk do pracy. Nawet angielska gazeta „News Chronicle” stwierdza: „Można byłoby zaryzykować twierdzenie, że fundusze na odbudowę kraju rozkradzione zostały przez kapitalistów greckich i ich pomocników w parlamencie”.

Ze świata

Przed „czystką” na uniwersytetach USA
Amerykańskie uniwersytety mają być już od jesieni poddane kontroli ze strony kongresowej komisji do spraw działalności antyamerykańskiej. W ciągu ubiegłych miesięcy ludzie powołani przez komisję dokonali przeglądu czynnych na terenie USA szkół wyższych z punktu widzenia ich „sympatii dla komunizmu lub socjalizmu”. Nawet prace naukowe profesorów i biblioteki nie uszły tej kontroli.

Dziennikarz niemiecki został uprowadzony przez policję amerykańską

Dziennik administracji radzieckiej w Niemczech „Taegliche Rundschau” donosi, że współpracownik tego pisma, Heinrich von Einsiedel został zatrzymany przez władze amerykańskie w Wiesbaden i następnie wywieziony do Stanów Zjednoczonych.

Generał Łukanczenko, szef radzieckiego sztabu głównego w Niemczech interweniował w tej sprawie u szefa sztabu amerykańskiego generała Cla’a, ale nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi.

Oburzeni Egipcjanie ukamienowali Brytyjczyków

W miejscowości Ismapija nad Kanałem Suezkim doszło do zajść między egipską ludnością cywilną i żołnie-

rami brytyjskimi. Przyczyną zajść była sprzeczka między kierowniczymi brytyjskim i egipskim, któremu Brytyjczyk zarzucił jakoby nielegalnie sprzedawał benzynę ludności cywilnej. Jeden z żołnierzy brytyjskich strzelił do tłumu, który zebrał się wokół sprzeczkujących się kierowników. Oburzony tłum Egipcjan obrzucił kamieniami cały konwój brytyjski, zniszczył z 10-ciu samochodów.

Jak tego można było się spodziewać — uchwała „uprawomocniła się”; sprawę całą zatuszowano i okryto milczeniem. Kier i jego poplecznicy byli zbyt silni, aby pozwolić na obrzydną kompromitację, jaką bezwzględnie przyniosłoby uczciwie przeprowadzony proces.

Sala sądowa nie przyniosła więc odpowiedzi na pytania: kim była Barbara Ubryk, zanim dostała się do klasztoru? Za jakie przewinienie skazano ją na tak ciężką pokutę? Czy w sprawie jej „grzechu” nie był wmięszany jakiś ksiądz, mnich? Dlaczego w czasie śledztwa „umarł nagle” Karmelita ks. Lewkiewicz, dawny spowiednik u Karmelitanek na Wesołej?

Sala sądowa to nie wszystko. Szereg znanych osobistości m. in. St. Tomkiewicz, Z. Kondratowicz i inni zainteresowali się wówczas sprawą Barbary Ubryk i dostatecznie ją wyświetlili. Każde z pytań, które wymieniliśmy powyżej, otrzymało swą wyczerpującą odpowiedź.

Powieść dokumentarna, którą na tym miejscu zaczniemy drukować już w najbliższych dniach — podsumuje wyniki wszelkich dotychczasowych badań i poszukiwań, stawiając w pełnym świetle postać Barbary Ubryk; tragiczne koleje jej życia, intrygi mnichów i mniszek, jej miłość i jej cierpienia.

SPÓŁDZIELNIA SZEWSKO-CHOLEWKARSKA
W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ
ul. JAGIELLOŃSKA 14
Sklepy detaliczne:
KALWARIA ZEB. — ul. 3-go MAJA 3
BIAŁA KRAKOWSKA — ul. GŁĘBOKA 2
DOSTARCZA OBUWIE:
damskie
męskie
sportowe
dziecięce
narciarskie
kapce
robocze
HURT
DETAL

W stulecie zamurowania Barbary Ubryk

I przez dalsze dni Kraków wrzał. Zanoszono się na to, że „rewolwa” przeciw klerowi i klasztorom roznieśli się dalej, po całej Galicji, może nawet Austrii? — Rząd austriacki postarał się jednak, aby do tego nie dopuścić; ponadto do uspokojenia tłumów przyczynił się i ten fakt, że przeciw przełożonej klasztoru PP. Karmelitanek wdrożono śledztwo i że w najbliższym czasie rozpoczęć miał się proces.

SLEDZTWO

Do procesu niestety nie doszło. Dlaczego? — o tym na innym miejscu. — Śledztwo natomiast ciągnęło się przez pełne dwa miesiące, tj. aż do września 1869 roku, odsłaniając część tajemnic na tyle ohydną, aby w dziesiątych czasach móc jej łatwo — nie wierzyć. Z uwagi na to rezygnujemy z własnego komentowania toku śledztwa, natomiast przedrukujemy poniżej w obszernych cytatach odnośne sprawozdania, jakie ukazały się w wychodzącym wówczas w Krakowie katolickim czasopiśmie „Czas”, organie konserwatywistów, redagowanym w tym okresie przez Ant. Klubukowskiego.

„CZAS” nr. 166. 24. VII. 1869.
Kraków, 23. VII. We wtorek otrzymał Sąd królewski doniesienie bezimiennie, że w klasztorze

„CZAS” nr. 168. 27. VII. 1869.
Kraków, 26. VII. Wczoraj w niedzielę o g. 3 pop. uwięziono 3 zakonnicę z klasztoru Karmelitanek na Wesołej, a właściwie dwie, tj. przełożoną i zastępczynię jej, trzecia bowiem siostra, sama się offerowała, iż chce podzielić losy swojej przełożonej, a zarządem swojej pani, pełniła bowiem przy niej obowiązki służące. Powóz, w którym jechały, otaczał oddział huzarów na koniach, obawiano się bowiem, aby wzburzony lud, który liczenie się ciągle przed klasztorom gromadzi, nie zechciał ich czynnie zniszczyć. Przyjechawszy do kryminalu, zachowywały się spokojnie i milcząco, twarze ich ciągle zakrywała zasłona, tak iż sędzia nie mógł ich rozróżnić. Wreszcie odprowadzono je do przeznaczonych dla nich cel, przełożoną wraz z służącą zamknięto razem, towarzysząc ich zaś osobno. Później jednakże na żądanie przełożonego zakładu karnego musiały twarz odsłonić dla przedsięwzięcia opisu osób.

„CZAS” nr. 169. 28. VII. 1869.
Kraków, 27. VII. Śledztwo w sprawie nieśczęśliwej Barbary Ubryk postępuje jak najenergiczniej. Zapisujemy dzisiaj, że uwięziono ks. Juliana Kozubskiego, przeora Karmelitów na Czerny, któremu generalnie zakonu Karmelitów powierzony nadzór nad klasztorami Karmelitanek bosych w Krakowie.

Wczoraj umarł na Czerny karmelita ks. Lewkiewicz, jako dawny spowiednik u Karmelitanek na Wesołej, mógł być jednym z bardzo ważnych świadków w sprawie Barbary Ubryk. Działając nad ranem przełożona zasłabła i żądała pomocy lekarza.

„CZAS” nr. 170. 29. VII. 1869.
Kraków, 27. VII. Wczoraj udała się komisja na Czerną i odbyła tamże w klasztorze O. O. Karmelitów rewizję nader ściśle, oraz w mieszkaniu ks. Kozubskiego na Stedlicu, ten bowiem nie mieszkał w klasztorze, ale na folwarku. Dziś rano udała się właściwa komisja do klasztoru Karmelitanek bosych na Wesołej również celem odbycia rewizji.

„CZAS” nr. 173. 1. VIII. 1869.
Kraków. Stan umysłowy Barbary Ubryk polepszył się o tyle, że ustąpiła prawie zupełnie zdziwaczkość, którą, jak się pokazuje, była tylko następstwem długoletniego jej odosobnienia. Dziś przedpołudniem p. Prezydent miasta dr. Dietl odwiedził Barbarę i nie zataił swego zdziwienia, że nie zataił się jeszcze u niej ślady dawnej piękności.

„CZAS” nr. 178. 7. VIII. 1849.
Kraków. Jest wieść, że sąd krakowski zawiesił śledztwo przeciw Karmelitanom za wzięcie Ubryk, a wytoczył natomiast śledztwo specjalne przeciwko przeorzy za zbrodniczy gwałt publiczny. Sąd uznawszy w danym wypadku przedmiotową istotę czynu, gwałtu publicznego z Paragr. 93 U. K. uchwałił śledztwo szczegółowe o ten czyn karygodny przeciw przełożonej i jej zastępczyni. Obie odwołały się od tej uchwały do wyższej instancji. Co się tyczy przeora Karmelitów sąd postanowił go uwolnić z pod śledztwa o współwinnę w gwałcie publicznym, lecz przeciw tej uchwałie zarekursowała prokuratura.

„CZAS” nr. 273. 28. IX. 1849.
Kraków. Sąd Krajowy Karły w Krakowie na posiedzeniu we czwartek dn. 25. b. m. odbytem uchwałił zaniechać śledztwa o zbrodniczy gwałt publiczny, tudzież o przestępstwo przeciw bezpieczeństwu życia, jakie się toczyło przeciw obecnej przełożonej klasztoru Karmelitanek bosych p. Marji Wężykównie i byłym przełożonym tegoż klasztoru p. Teresie Kosterkiewiczównie i Xawerze Josefównie. Sąd Krajowy nie upatrując w zarzucanym wspomnianym zakonnicom czynnie żadnych znamion karygodnych, nie tylko zaniechał zbrodni, lecz ani przestępstwa ani przekroczenia, postanowił dalszego dochodzenia sądowego w sprawie Barbary Ubryk zaniechać w zupełności. Czy prokuratura od tej uchwały złoży rekurs nie wiemy, słyszemy wszelako, że tego dotąd nie uczy-

Sierpień
24
Wtorek

Bańdomeja
Cieszymierza

Dziś urodzeni długo zachowują swe siły żywotne, odznaczają się wielką sumiennością i osiągają wiek matuzaleмовy.

P.I.H.M. przewiduje że...

dzisiaj będzie zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami pochodzenia burzowego, szczególnie w godzinach rannych. Temperatura w dolinach do 18 st. C, w górach 5 do 10 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Co, gdzie i kiedy
TEATRY

na dzień 24 sierpnia
Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Ladacznica z zasadami” i „Przy drzwiach zamkniętych”.
Teatr „Operetka” (Lubicz 48) — godz. 19.30: „Domek trzech dziewcząt”.

KINA

na dzień 24 sierpnia
Świt: „Chłopiec z przedmieścia”, godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „14 lipca”, godz. 16, 18, 20.
Apollo: „Lekkomyślna siostra”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Sztuka: „Lekkomyślna siostra”, godz. 15, 17.15, 19.30.
Ulecha: „Miasto bezprawia”, godz. 14.30, 16.30, 18.30.
Wanda: „W pogoni za mężem”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Gdańsk: „Dwaj panowie F”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Dziewczyna z baletu”, godz. 16, 18, 20.

PAŃSTW.
LUNAPARK Nr. 1
w Wesołym Miasteczku
obok Parku Jordana
czynny codziennie
bez względu na pogodę
411-g

WYSTAWY

Pałac Sztuki: Wystawa malarstwa polskiego: Axentowicz, Boznańska, Fałat, Gottlieb, Malczewski, Mehoffer, Teltmajer i inni — codziennie w godz. 10—16-tej.
Wystawa „Wiosny Ludów” — w Muzeum historycznym Krakowa, św. Jana 12.
Wystawa prac Piotra Michałowskiego — Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10—14-tej.
Wystawa zabytkowych tkanin — Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14-tej.
Wystawa Oręza Polskiego od Chrobrego do Kościuszki — Muzeum Narodowe, Al. 3 Maja 1.

RADIO

na dzień 25 sierpnia 1948 r. (środa)
Godz. 5.20: Audycja. 6.15: Dziennik. 6.30: Muzyka. 8.20: „Dziele lata”, 54 odc. powieści K. Paustowskiego. 10.04: Dziennik. 12.25: Pieśni. 12.45: „Co czytać”. 13.00: Muzyczna. 14.30: Koncert zyczeń. 15.20: Słuchowisko dla dzieci. 16.00: Dziennik. — 17.00: Audycja sportowa dla młodzieży. — 17.20: „W krainie operetki”. 18.15: Audycja. 18.45: „Nowe książki”. 19.00: Audycja literacka. 19.30: „Emancypantki”, 46 odc. powieści B. Prusa. 19.45: Bułgaria przemawia do Polski”. 20.30: Audycja chopinowska. 21.00: Dziennik. 22.00: Muzyka taneczna. 23.00: Ostatnie wiadomości.

Komunikaty

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ RODZINY MILICYJNEJ w Krakowie, ul. Biskupia 2, zawiadamia członków wspierających, że od września br. mogą korzystać z domu wypoczynkowego M. O. w Zakopanem. Taksa dzienna 300 zł.

PLENUM WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO odbędzie się 25 bm. o godz. 16.30 w Komitecie Miejskim PPR, ul. Basztowa 5, i p. Kierownicy winni przynieść ze sobą sprawozdania miesięczne oraz wykazy współzawodnicstwa pracy z dzielnic. Obecność wszystkich obowiązkowa.

W NIEDZIELĘ PRZEDPOŁUDNIEM w ciągu pospiesznych Wrocław—Kraków, znaleziono tęczkę skórzaną brązową z zawartością. Do odebrania w sekretariacie „Echa”.

Kursy Handlowe Nowaka
roczne, 1/2-rocz., 2 mies., księg. przeb.
KRAKÓW, FLORIAŃSKA 38, tel. 538-25

DYZUR POŁOŻNICZY: dr Szele Stanisław, Kopernika 23, tel. 597-39, 549-30.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy, należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, tel. 570-70.

DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Kupnicka 11a. Od 9—13 rydowanie telefonów na szuczne uzębienie.

DYZURY APTEK: Plac Zgody 18, Dietla 76. Stradom 2, Rynek Główny 45. Plac Matejki 2, 29 Listopada 17, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Bronowice Małe — Wyspiańskiego 4.

Były attache prasowy w Rzymie skradł zdeponowane kosztowności

KRAKÓW (kn) W roku 1940 Wiktor i Zofia Winerowie powierzyli sekretarzowi ambasady włoskiej w Warszawie p. Stefano woreczek, zawierający drogocenną biżuterię rodzinną. Stefano zawiązał woreczek do Włoch i zdeponował go w Assicurazioni Generali, którego dyrektorem na Polskę był Wiktor Wiener. W sprawie przechowania i zabezpieczenia woreczka z biżuterią wtajemniczony był b. polski ambasador w Bukareszcie Józef Wielowieyski, który po śmierci Winerów zawiadomił jedyne go spadkobiercę dr Alfreda Münza, że wymienione kosztowności można sprowadzić do kraju za pośrednictwem jego kuzynki Marii Lasockiej, bawiącej stale w Rzymie.

Dr Münz, korzystając z wyjazdu b. attaché prasowego Aleksandra Wołowskiego do Rzymu, prosił go, by ułatwił Lasockiej zdeponowanie paczki w ambasadzie R. P. Wołowski po-

dął depozyt, wykorzystując jednak okazję łatwego wzbogacenia się, zabrał jego zawartość. Kosztowności częściowo sprzedał, częściowo zaś zastawił jakiejś dziennikarce holenderskiej, a pieniądze stąd otrzymane

Producetami maślanych bułeczek zajęła się Komisja Specjalna

KRAKÓW (lk) Od dłuższego czasu na placach i ulicach naszego miasta sprzedawano w dużych ilościach białe pieczywo po cenach paskowych, wyrabiane przez pokątnych piekarzy.

W wyniku kontroli, przeprowadzonej dnia 17 bm. przy ul. Warszawskiej 1 stwierdzono, że większość mieszkańców tego domu trudni się wypiekiem pieczywa z mąki o nielegalnym przemiale nie posiadając żadnych uprawnień przemysłowo-handlowych, nie płacąc żadnych podatków oraz nie przestrzegając elementarnych warunków sanitarnych.

Nielegalnych piekarzy zastano przy pracy, przy czym znaleziono większą ilość gotowego już pieczywa oraz duże zapasy mąki. W wyniku dochodzeń zatrzymano Annę Kruk, Anielę Grobłową, Janinę Filip, Józefa Ciapalę, Stefanę Stefanek i Stefana Gasiorka. Wszystkich wyżej wymienionych przekazano Delegaturze Komisji Specjalnej.

Odpowiedzi Redakcji

ANNA C. „NAUCZYCIELKA”: Sprawę poruszoną przez Panią omówimy w przyszłości.
OBYWATEL Z UL. DIETLA: Zanotowaliśmy. Pozdrawiamy.

Znali Ojczyznę tylko z opowiadań — teraz oglądają ją własnymi oczami

— Pozostaną na zawsze w Polsce — mówi Franja Łuczakówna, uśmiechając się jasnymi oczami.

Prawdziwa Polska — ta złota zbożem i dymiącymi kominami fabryk istnieje dla niej dopiero od kilku tygodni. Przed tym znała ją tylko z opowiadań, z książek polskich czytanych



Szybko i przyjemnie mijają czas na kolonii w ojczyznym kraju

wieczorami i z lekcji języka polskiego na kursie. To było wszystko. A teraz rodzice Franji już miesiąc temu powrócili z Botrop do kraju i zamieszkałi w Wałbrzychu, gdzie ojciec dostał pracę w kopalni Również Rudolf Hofman zostanie już w Polsce, oczekując na przyjazd ojca, górnik z Essen.

Powrócić do Niemiec musi tylko Jan Kociemba, który wciąż jeszcze czeka na repatriację, choć zgłosił się już przeszło rok temu u odpowie-

dził depozyt, wykorzystując jednak okazję łatwego wzbogacenia się, zabrał jego zawartość. Kosztowności częściowo sprzedał, częściowo zaś zastawił jakiejś dziennikarce holenderskiej, a pieniądze stąd otrzymane

Dzieci bułgarskie zwiedzają Polskę

KRAKÓW (lk) W dniu wczorajszym dworzec krakowski rozbrzmiał niespodziewanie piosenkami śpiewanymi przez dzieci z Bułgarii, które spędzają wakacje w naszym kraju. 43-osobowa grupa dzieci szkolnych wraz z 4-ma wychowawcami bawi od 12 sierpnia br. na kolonii w Słowocicach, koło Oleśna, skąd wyjeżdża na wycieczki, by zapoznać się z Polską. Tym razem po dwudniowym zwiedzeniu Krakowa, mali goście udadzą się do Wieliczki, Zakopanego, Poronina i Oświęcimia, a przed zakończeniem kolonii (tj. przed 7 września br.) zwiedzą jeszcze Śląsk.

Ogólną uwagę zwracały jednakowoż mundurki z czerwonymi krawtami, świadczące o przynależności do drużyny im. Dymitrowa, wchodzącej w skład organizacji „Septemerie” (zbliżonej do polskiego ZWM), która wychowuje młode pokolenie bułgarskie w duchu demokratycznym. Kierowniczką wycieczki jest K. Łazarowa, przewodnicząca ogólnobułgarskiej organizacji

Riedinger nie przyznaje się do winy

KRAKÓW (kn) W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał ponownie sprawę szefa gestapo w Miechowie Filipa Riedingera.

Oskarżony nie przyznaje się do tego, jakoby był szefem gestapo, natomiast uparcie powołuje się na współpracę z oddziałami Ruchu Oporu.

Wobec rozbieżności zeznań świadków proces ten nastęrczą wiele trudności i dlatego wszyscy posiadający jakiegokolwiek wiadomości o działalności wymienionego w czasie okupacji, proszeni są o zgłoszenie się do prokuratury względnie o przybycie na rozprawę w dniu 18 września br.

żyzył na wystawne życie i podróże do Grecji.

Wdłowski, który stanął przed Sądem Okręgowym w Krakowie, przyznał się do kradzieży tłumacząc, że celem jej było zdobycie środków na utrzymanie, czemu oczywiście sąd nie dał wiary, ponieważ pracą literacką i dziennikarską oskarżony zarabiał około 40 tys. lirów miesięcznie.

Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego Sąd skazał go na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zmniejszając karę na podstawie amnestii do 1 roku i 3 miesięcy więzienia.

młodzieżowej, zaś z ramienia szkolnictwa polskiego opiekę się gościmi insp. G. Paszkiewicz z kuratorium śląskiego. W odpowiedzi na powitanie przedstawicieli Miejsk. Insp. Szkolnego Polsk. Tow. Krajoznawczego i Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej, dzieci odśpiewały hymny narodowe bułgarski i polski.

Samobójstwo, czy zbrodnia?

KRAKÓW (B) W ub. niedzielę na chodniku obok realności przy ul. Lubicz 27A, znaleziono zwłoki kobiety z rozrzuconą głową.

Na podstawie znalezionych dokumentów, stwierdzono, że tragicznie zmarła była Karolina Chmielowska. Jeżeli chodzi o przyczynę jej śmierci, to według koncepcji prowadzących śledztwo wywiadowców MO, Chmielowska popełniła samobójstwo, skacząc z okna mieszkania mieszczącego się na czwartym piętrze, a należącego do ob. ob. Olszewskich.

W toku dochodzeń ustalono, że drzwi w wymienionym mieszkaniu były zamknięte od wewnątrz, a jego właściciele w tragicznym dniu byli nieobecni.

W dniu wczorajszym 28-letni Mieczysław Kwiatkowski, zam. przy ul. św. Łazarza 3, wyskoczył z okna mieszkania mieszczącego się na drugim piętrze, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Juliusz Wirski przed mikrofonem

Dzisiaj o godz. 14.45 Juliusz Wirski odczyta przed mikrofonem P. R. fragment swojej powieści „12 łuf i człowiek”.

nicy uczą się języka polskiego, piosenek i tańców ludowych.

Nawet z tymi dziećmi, które dotąd prawie nie znały swej ojczyzny możemy już porozumieć się po polsku — mówi kierownik kolonii prof. B. Jurkiewicz z Sosnowca.



Miło jest pozować do fotografii, na tle polskich gór

Pierwszy dzień pobytu w Krakowie dobiega końca. Mimo zmęczenia dzieci tańczą przy dźwiękach muzyki (ta muzyka to był nadprogramowy dodatek ofiarowany dzieciom bezinteresownie przez kierownictwo kawiarni), a na zakończenie żegnają nas piosenkami, zwłaszcza tą najczęściej śpiewaną:

Nie ustaniem w walce
Siłą słuszności mamy
I mocą tej słuszności
Wytrwamy i wygramy.

SPORT

Verey po raz dwudziesty mistrzem Polski

BYDGOSZCZ. W wioślarskich mistrzostwach Polski, rozegranych na torze regatowym w Łęgowie pod Bydgoszczą brało udział 14 klubów.

Do zawodów stanęło 80 osad z 358 wioślarzami i wioślarkami z Krakowa, Kalisza, Płocka, Poznania, Włocławka, Warszawy, Kruszwicy, Barczyna i Bydgoszczy.

Ogólny poziom mistrzostw był wysoki. Bezkonkurencyjny Verey w jedynkach zdobył po raz dwudziesty tytuł mistrza Polski.

Osada BTW Bydgoszcz potwierdziła swą wysoką klasę zwycięstwami w najważniejszych biegach: w czwórkach ze sternikiem i ósemkach, zdobywając nagrodę przechodnią ofiarowaną przez Prezydenta RP.

WYNIKI TECHNICZNE

Jedynki pań: Dowgird (AZS Kraków) 6:20,5.

Czwórki pań: 1) BTW II Bydgoszcz 5:23,8; 2) BTW I Bydgoszcz 5:24,0; 3) BTW Warszawa.

Czwórki ze sternikiem: 1) BTW Bydgoszcz 6:35,9 przed Polonią.

Czwórki bez sternika: 1) ZSK Bydgoszcz 6:38; 2) TW Płock.

Osemki młodszych wygrał walcem ZSK Bydgoszcz.

Jedynki: 1) Verey (AZS Kraków) 6:56,5; 2) Csaba Dezco (AZS Kraków) 7:10,9; 3) Nadzieja (KW Gopło Kruszwica).

Dwójki ze sternikiem: 1) Polonia (Poznań) 8:25; 2) KTW Kalisz 8:38,6.

Czwórki nowicjuszy: 1) BTW (Bydgoszcz) 7:01,5.

Jedynki nowicjuszy: 1) Roszak (KW „Gopło” Kruszwica) 8:13; 2) Ciesielski (AZS Kraków) 8:24,5.

Czwórki młodszych: 1) TW (Płock) 6:56,8.

Dwójki podwójne: 1) AZS Kraków (Verey, Csaba) 6:36,2; 2) KW „Gopło” Kruszwica (Nadzieja, Knoll) 7:03.

Jedynki młodszych: 1) Roszak (KW „Gopło” Kruszwica) 7:50,5; 2) Bujak (AZS Kraków) 7:56,2.

Osemki — mistrzostwo Polski: 1) BTW (Bydgoszcz) 5:42 min.; 2) KW ZSK (Bydgoszcz) 5:52,5.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęło BTW (Bydgoszcz) 232 pkt. przed ZSK (Bydgoszcz) 109 pkt. i AZS Kraków 94 pkt.

Tabela rozgrywek o wejście do klasy A

W ub. niedzielę rozegrano przedostatnią rundę rozgrywek o wejście do A-klasy.

Awans uzyskała już Łobzowianka, która nawet w razie ewentualnej porażki znajduje się w A-klasie.

Poniżej podajemy tabelkę grupy B-klasowej:

1. Łobzowianka	5	7	117
2. Okocimski KS	5	6	121
3. Trzebinia	5	5	139
4. SKS Podhale	5	2	715

Końcowa tabela rozgrywek o wejście do klasy B

Po ostatnich spotkaniach o wejście do klasy B ostateczna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Wolanka	6	8	125
2. Społem	6	8	141
3. Miechów	6	6	121
4. Czarnochowice	6	2	113

Spotkania towarzyskie:

WOLANIA—ŁŹS PUSZCZA 3:0 (2:0)

(wv). Po żywej grze zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Wolania. Bramki uzyskali: Paciorek, Kuźma i Dmytryk po 1.

WIECZYSTA—PODGÓRZE 2:0 (1:0)

(k. w.) Spotkanie rozegrane na nowym boisku KS Wieczysta zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, przy czym przeważali oni zdecydowanie w drugiej połowie zawodów.

Jedną bramkę dla gospodarzy uzyskał Walicki, drugą „samobójczą”.

W przedmeczcu juniorzy Wieczysty zremisowali z juniorami Podgórze 1:1 (0:1).

KALWARIA—RKS GRZEGÓRZECKI 5:4 (1:3)

Kombinowany zespół Grzegorzeckiego po ładnej grze uległ nieznanemu drużynie Kalwarii.

Dla Kalwarii bramki uzyskali: Góduła 3, Zawirski 1 i jedna samobójcza.

Dla Grzegorzeckiego — Wójcik i Dąbróś po 2.

BRONOWIANKA—NADWIŚLAN 2:1 (1:1)

Bronowianka uzyskała zasłużone zwycięstwo nad gospodarzami, dla których jedyną bramkę uzyskał Sarna.

DEBNICKI—TĘCZA 3:2 (0:0)

(lw) Do przerwy gra wyrównana, natomiast po pauzie zryw Tęczawy przynosi jej 2 bramki.

Drużyna Debnickiego uzyskała przewagę po 15 minutach drugiej połowy i w ciągu 7 minut zdobyła 3 bramki.



Troski kibiców...

Redakcja „Echa” otrzymała dwa ciekawe listy, które poniżej podajemy:

Szanowny Panie Redaktorze!
W czasie meczu między Tarnovią a Wisłą, pomimo zakupionego za bardzo drogie pieniądze biletu na trybunę środkową, nie mogłem odszukać mojego miejsca. W pierwszym rzędzie ponosi za to winę zarząd TS Wisła, gdyż na trybunach nie ma żadnych tablic orientacyjnych.

Mógłby mi Zarząd TS Wisła postawić zarzut, że na stopniach wejściowych są umieszczone numery od — do. Chciałbym widzieć Pana Gospodarza boiska, aby przy takiej ilości widzów, jaka była w ub. sobotę chciał odcyfrować numery orientacyjne na stopniach.

Pozostają jeszcze porządkowi. Kiedy zwróciłem się do jednego takiego pana, aby mi wskazał moje miejsce, względnie zorientował mnie tylko w którym kierunku ono może być, otrzymałem odpowiedź: „Dej mi pon spokój, jo i tak nie wiem, szukaj sobie pon som!”

Efekt był taki, że jak powiadam — za moje drogie pieniądze, musiałem moknąć na deszczu przez cały czas trwania meczu.

Czy nie mógłby TS Wisła umieścić tablic orientacyjnych na trybunach i oznaczyć bilety przynajmniej literami A i B, aby wiedzieć w której części trybun szukać swego miejsca?...

Z góry dziękuję za spełnienie mej prośby i mam nadzieję, że sprawa poruszona przeze mnie zostanie pozytywnie załatwiona. Z poważaniem
M. B.

Swego czasu poruszona była w prasie sprawa ławek pomalowanych smolą na trybunach dwóch ligowych klubów. Niestety, bez rezultatu.

Pod wpływem promieni słonecznych topi się smoła na dachach trybun i kopie przez szpary na ławki ku utraپieniu licznych miłośników piłki nożnej, którzy narażeni są w ten sposób na powalanie ubrań i płaszczy.

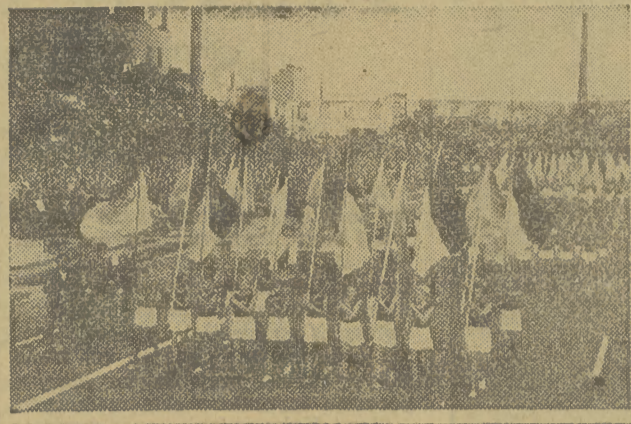
Ze strony gospodarzy klubowych jest to karygodne niedbalstwo, wiadomo bowiem, jak trudno dają się wy-

wabić plamy ze smoly, szczególnie z jasnych materiałów.

A przecież wystarczy zatkać czy obić listewkami szpary, przez które smoła przecieka, oczyścić powalane ławki — i po kłopotcie.

Apełujemy zatem do Zarządów tych klubów, by jak najprędzej zaradziły zlemu, czym na pewno zdobędą sobie jeszcze większą sympatię swych kibiców.

B. J.



Fragment z uroczystego otwarcia I. Igrzysk Sport. Zw. Zawod. w Warszawie. Na zdjęciu defilada zawodników

Najbliższe spotkania piłkarzy krakowskich

Nie można powiedzieć, że krakowscy piłkarze nie pracują. Przeciwnie! Mimo nawet przeładowanego programu „urzędowego” — znajdują oni jeszcze czas i siły na bogaty program międzymiastowych i międzynarodowych spotkań piłkarskich.

Miesiąc wrzesień będzie tego najlepszym dowodem. W miesiącu tym bowiem program krakowskich piłkarzy przedstawia się następująco:

- 2 września: Śląsk—Kraków o puchar Kałuży w Chorzowie;
- 11 września: Juniorzy Łódź—Kraków w Łodzi;
- 12 września: seniorzy Łódź—Kraków w Łodzi;
- 15 września: Praga—Kraków, w Krakowie;
- 18 września: Budapeszt—Kraków juniorzy w Krakowie;
- 5 października: Śląsk, Kraków — Dynamo Moskwa, w Chorzowie.

Poza tym w dniu 5 września „Orleń” krakowskie wyjeżdżają na jeden mecz propagandowy do Rzeszowa, gdzie spotkają się z reprezentacją Rzeszowa, a w dniu 19 września, w którym, jak wiadomo, rozegrany będzie międzypaństwowy mecz Polska—Węgry w Warszawie, kluby krakowskie oddadzą z pewnością kilku najlepszych zawodników do reprezentacji Polski.

Jak z tego widzimy, piłkarze krakowscy mają bardzo bogaty międzynarodowy program.

Do najciekawszych, jakie oglądać będziemy w Krakowie, należą:

Praga—Kraków, w którym wystąpią Cześci w najsilniejszym składzie z Bicanem, Koksteinem, Ludlem i Bradacem na ciele; oraz spotkanie juniorów Budapeszt—Kraków.

Kraków umiał zawsze godnie reprezentować barwy swego grodu. Mamy nadzieję, że i w tych dwóch najważniejszych spotkaniach, nasi piłkarze nie zawiodą i zaprezentują grę, godną swego miasta, które szczyli się nazwą: „kolebki piłkarstwa polskiego”.

Popisy gimnastyków związkowych

W ramach Igrzysk Związków Zawodowych, odbyły się popisy gimnastyczne w klasie mistrzowskiej pań i panów. W zawodach wzięli udział czołowi gimnastycy i gimnastyczki Polskiej z mistrzami: w konkurencji męskiej: Gacą i w konkurencji pań: Rakoczy na czele.

W KLASIE MISTRZOWSKIEJ PAŃ:
1) Rakoczy (Międzyzw.) 74,85 pkt na 80 możliwych, 2) Kanikowska (Metal) 65,25 pkt, 3) Krupianka (Sam.) 64,55 pkt.

W klasie mistrzowskiej panów tytuł mistrza Związków Zawodowych zdobył Gaca (Gór.) uzyskując 111,9 pkt na 120 możliwych, 2) Radojewski (Metalowcy) 110,9 pkt, 3) Kucjarcz (Kolejarze).

W klasie I-szej pań w klasyfikacji zespołowej zwyciężyli Międzyzwią-

Czy Gwardia Szczecin straci punkty?...

Według krążących pogłosek do drugiej ligi wejdzie zamiast Gwardii ze Szczecina Polonia Swidnicka a to z powodu protestu wniesionego przez Radomiaka odnośnie wyniku spotkania Radomiak—Gwardia (Szczecin).

Radomiak umotywował swój protest tym, że w Gwardii Szczecin miał brać udział w grze nieuprawniony do tego zawodnik.

Gdyby protest Radomiaka został uwzględniony to tym samym Polonia Swidnicka znalazła by się nieoczekiwanie w drugiej lidze lepszym azkolwiek ujemnym stosunkiem bramek. (sic!).

PZPN przystępuje do „spółki” z KOZPN

Jak wiadomo, KOZPN posiada w Nowym Targu piękny obóz szkoleniowy dla juniorów piłkarskich, w którym przez długie dwa miesiące, trenerzy i instruktorzy wykuwają przyszłe talenty piłkarskie.

Ostatnia wizyta naszych naczelnych władz piłkarskich w N. Targu wypadła tak pomyślnie, że Polski Związek Piłki Nożnej zamierza przystąpić do współpracy z KOZPN, czyli zamierza finansować w przyszłości obóz nowotarski nie tylko już dla piłkarzy wyłącznie krakowskich, lecz i z całej Polski.

W tym celu odbędzie się w Warszawie wspólna konferencja działaczy PZPN i KOZPN, celem ostatecznego uzgodnienia warunków współpracy.

Z ramienia KOZPN wyjeżdżają do Warszawy: prezes St. Filipkiewicz, mgr. Pirożyński i skarbnik St. Wójcik.

Foryszewski skreślony z listy członków RKS Garbarnia

Zarząd RKS Garbarnia skreślił z listy swych członków zawodnika pierwszej drużyny piłki nożnej Foryszewskiego za nieliczące z mianem sportowca zachowaniem się tego zawodnika w czasie Igrzysk Zw. Zaw.

kowcy 176,25 pkt przed Metalowcami 164,4 pkt.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Reindl 46,55 pkt przed Marcinczakówną 44,95 pkt.

W KONKURENCJI PANÓW:

w klasie I zespołów zwyciężyli Metalowcy 207,5 pkt przed Międzyzwiązkowcami 162,05 pkt.

Indywidualnie 1) Sobola (Metal.) 54,1 pkt przed Sobolą A. — 54,1 pkt.

POWIATOWE BIURO ODBUDOWY przy Starostwie Powiat. w Tarnobrzegu

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

- 1) Pierwszą fazę robót wykończeniowych budynku Starostwa w Tarnobrzegu, ul. c. Wianek.
- 2) Roboty wykończeniowe w budynku gospodarzom Szpitala Powszechnego w Tarnobrzegu, ul. Mickiewicza.
- 3) Roboty remontowo-adaptacyjne budynku Ośrodka Zdrówia w Radomyślu — n. Sanem, Rynek.

Podkłady przetargowe i informacje otrzymać można w biurze Referatu Odbudowy w Tarnobrzegu, ul. Kościelna 5. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Referatu Odbudowy i. w. do dnia 1 września 1948 r. do godz. 10-tej, w którym to dniu o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Urzędu Skarbowego w Tarnobrzegu, rachunek Starostwa Powiatowego (rachunek bieżący) Nr. 3 sumy depozytowe, na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Referat Odbudowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta oraz częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i poniesienia kosztów.

Dopuszczalne oferowanie poszczególnych partii robót. 2117-K

STOŻKI DO LODÓW
Wafle kwadratowe Wafle tortowe
znane ze swej pierwszorzędnej jakości — poleca

Faworyt

Kraków, SEBASTIANA 4. Tel. 507-95
2044-K

300.000 zł.
na Nr. 24460

200.000 zł.
na Nr. 85270

100.000 zł.
na Nr. 6792

100.000 zł.
na Nr. 85286

to większe wygrane w 4 klasie 53 loterii

w Kolekturze WSPÓLNOTA

Kraków PI.WW.świątecznych 8
Telefon 540-52
Losy do I klasy już nadeszły.

ZŁOTO
SREBRO
ŁÓM

oraz wszelką biżuterię kupuje, płacąc najwyższe ceny

MAGAZYN JUBILERSKI
JULIAN KOSEK
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 32
2113-K

Różne

OB. Sierz. Podch. z V. kom. którego zdenerwowana obrazila w kinie ta droga przez praszam, Antonina Sobczak. 406-g

Jasnovidz Donald

mówi prawdę, nie pociesza, świetnie radzi!

ul. Starowisna 68/15
413-g

W DNIU 24. 8. odbieram mój warsztat ZEGARMISTRZOWSKI Teodor Zynda, Kraków, Sławkowska 6 w podwórku 415-g

Wolne posady

PRZYJMIEMY dwóch robotników od zaraz. Zgłoszenia: F-ma „Zelazo” Kraków, 1 Maja 2 w godz. 8—15. 2118-k

Nauka i wychowanie

MATURA MAŁA I DUŻA — przygotowują profesorki liceum, Krowoderska 14. — Zgłoszenia: godz. 17 — 19. 2078-k

Sprzedaz

MOTOCYKLE 250, 350 cm. sprzedam, Kraków, ul. Parkowa 2/1. 414-g

Zguby — kradzieże

SKRADZONO kartę rozpoznawczą, legitymację związkową oraz legitymację służbową wydaną przez CZPZG Warszawa na nazwisko Jasica Józef, Kraków, Raclawicka 14.

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej. Zaklicz Bohdan, Kraków — Karmelicka 15. 407-g

PARASOLKĘ brązową pozostawiono w kinie „Wanda” 19. 8. Znalazcę wynagrodzić. „Tęcza”, Czarnowiejska 72. 405-g

A. FISCHHAB
KRAKÓW GRODZIA 46
TEL. 565-17

SZYLDY
ETYKIETY TŁOCZONE
W RÓŻNYCH KOLORACH



„Samorządowcom” oraz zawodnikom RKS Łobzowianka dziękujemy za nadesłane pozdrowienia z ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych w Warszawie.

Witold Zechenter

PARADOKSY TEATRALNE

Niesamowite widowisko mieliśmy niedawno w Krakowie. Oto wystąpił gościnnie Teatr Polski ze Szczecina. Wydawać by się mogło, że kresowa, graniczna placówka teatralna pokaże nam coś realnego, coś budującego, coś właśnie, co ma charakter placówki. Czymże jednak karmić szczeciński teatr swoich bywałców — tych ludzi, którzy są naprawdę godnymi najwyższego uznania pionierami, w ciężkich, trudnych okolicznościach wywalczając lepsze jutro polskiego Szczecina? Ja-

symizmem, swym nihilistycznym spojrzeniem na wszystko i wszystkich.

Szczeciński teatr pokazał dwa utwory Sartre'a — potwornie deprymujący utwór „Przy drzwiach zamkniętych”, wykładający jedną z sartrowskich prawd, ię mianowicie, że człowiek dla człowieka jest piekłem, oraz pozornie pozytywny wydzwięk mający utwór o „Ladacznicy z zasadami”. Później tylko, gdyż obrazuje on znowu, że nie istnieje nic, co by miało wartość wyższą ponad przekupstwo i

tego wieczoru teatralnego w Krakowie. Jest zrozumiałe, że teatry warszawskie, łódzkie czy krakowskie mogą zagrać nawet i Sartre'a, ażeby pokazać wyrobionemu widzowi teatralnemu centralnej Polski, do czego dochodzi zwyrodnienie filozoficzne na zachodzie. Ale kresowemu teatrowi grać takich rzeczy nie wolno. Dla robotnika szczecińskiego, dla pracownika tamtejszych urzędów i warsztatów, biur i szkół — Sartre w zasadzie jest niezrozumiały, a jedynie działa może zatrważająco swolm nihilizmem. Teatr szczeciński winien mieć repertuar pokrzepiający, optymistyczny, wartościowy wydzwiękiem pozytywnym, albo ściśle rozrywkowy, odpoczynkowy — a nie nużący makabrą sartrowskiej filozofii nihilizmu!

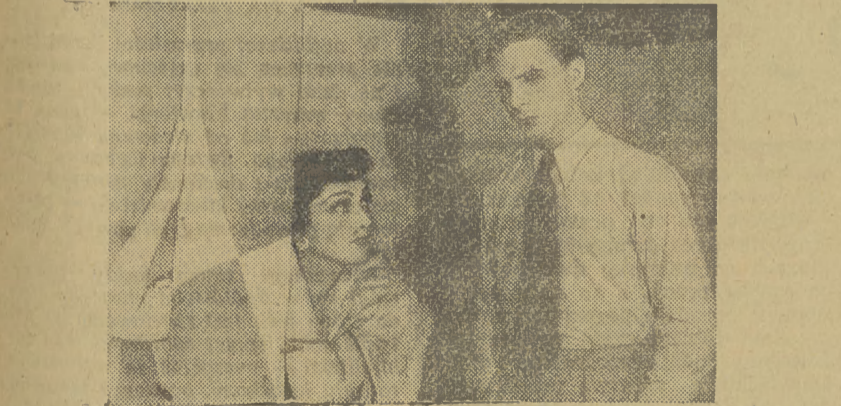
A dodać jeszcze trzeba, że aktorzy grali niezwykle słabo. Co więc miał na celu gościnny występ w Krakowie?

WITOLD ZECHENTER

Jarosław Iwaszkiewicz wyjeżdża na kongres do Buenos Aires

WARSZAWA (S). W październiku br. odbędzie się w Buenos Aires Wszechświatowy Kongres Związków Autorskich i Kompozytorskich. Jako przedstawiciele związku autorów i kompozytorów scenicznych w Polsce zaproszeni zostali: Jarosław Iwaszkiewicz, Stanisław Ryszard Dobrowolski i Walery Jastrzębiec-Rudnicki.

Dwaj ostatni ze względu na pilne sprawy bieżące nie skorzystają z zaproszenia, natomiast Jarosław Iwaszkiewicz udaje się do Buenos Aires jako przedstawiciel ZAIKS.



Bogusława Michna-Czosnowska (Lizy MacCay) oraz Tadeusz Andrzejewski (Fred Clare) w sztuce J. P. Sartre'a, „Ladacznicy z zasadami”

kiez repertuar daje się tym ludziom ciężkiej, odpowiedzialnej pracy, którzy każdym dniem przepracowanym kładą jedną więcej cegłę pod fundament dobrobytu, rozkwitu Polski w jej piastowskich granicach?

Oto daje się im... Sartre'a... Nie do wlary, a jednak prawdziwie! Nie było nikogo lepszego i odpowiedniejszego dla mieszkańców placówki szczecińskiej, jak właśnie ten zdegenerowany pisarz francuski, zaprzeczenie wszelkiego pozytywnego ustosunkowania się do życia, pracy, charakteru, schyłkowiec mieszczańskiego światopoglądu, działający rozkładowo swoim pe-

klamstwo, ponad „nabranie” deklamacją i sztucznością — nie ma ani miłości, ani uczciwości, ani nawet nienawiści. Nic nie istnieje — tylko śmierć. Niektórzy świadkowie beznadziejnego widowiska sartrowskiego dali się wziąć na lep rzekomej propagandzie antyrasisłowskiej — nie ma jej jednak u Sartre'a, który temat z prześladowania Murzynów w Stanach Zjednoczonych, naliwnie zresztą potraktowany, wziął tylko dlatego, by wywołać normalny, mieszczański bebechowstrząs i na tym tle rysować swoją destrukcyjną filozofię.

Przerażające wyniosłem wrażenie z

ECHO RZEMIEŚLNICZE

TARGI KALWARYJSKIE STANOWIĄ POWAZNĄ POZYCJĘ w życiu gospodarczym południowej Polski

W roku 1947 zostały po raz pierwszy po wojnie zorganizowane w Kalwarii Targi. Ponieważ impreza ta u dała się i dała znakomite wyniki, powtórzono ją w roku bież., staraniem tamtejszych rzemieślników, a zwłaszcza spółdzielni „Stolarz”, która wyasygnowała na ten cel sumę złotych 100.000 przy daleko idącym poparciu czynników samorządowych.

Targi Kalwaryjskie mają doniosłe znaczenie gospodarcze, są one bowiem doskonałym przeglądem prac miejscowego rzemiosła, a przy tym usuwają zbędne pośrednictwo przez bezpośredni kontakt konsumenta z wytwórcą. Wskutek rywalizacji między wytwórcami podnosi się również poziom artystyczny ich pracy.

wych poszczególnych pokoi od najbardziej skromnych do mogących konkurować z wyrobami zagranicznymi.

Meble przedstawione są jako całość w estetycznie urządzonej wnętrzach, przy czym kilimów, kryształów itp. dostarczył przemysł miejscowy woj. krakowskiego, a obrazów profesorowie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie m. in. Wojciech Weiss.

W ramach wystawy Spółdzielni Szewsko-Cholewkańska pokazała na dwóch stoiskach wyroby galanterii skórzanej i obuwiu o wysokim poziomie wykonania.

Podnieść należy, że wiele eksponatów wskazuje na poszukiwanie

artystycznych Izby Rzem. w Poznaniu, Szczecinie Warszawie i Krakowie oraz delegatów Izby Rzem. w Krakowie z dyr. dr. Hamerskim na czele, po dokładnej ocenie przedstawionych eksponatów przyznała wystawcom 7 złotych medali, 9 srebrnych i 5 brązowych, pozostałym zaś wręczono dyplomy uznania za wysoki poziom wyrobów.

MEBLE Z KALWARI ZAKUPEJE ZAGRANICĄ

Przy wymianie opinii, po uwzględnieniu ocen wystawionych eksponatów zgodnie stwierdzono, że zarówno pod względem wykonania, jak i estetycznej formy i szukania nowego stylu, opartego na wzorach rodzimych — Targi Kalwaryjskie stanęły w r. 1948 na pierwszym miejscu.

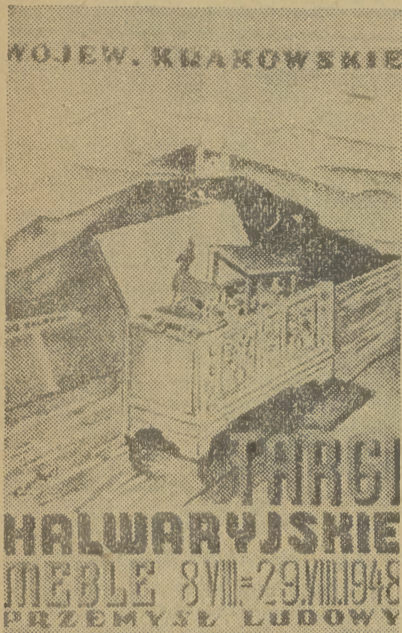
Meble wystawione na Targach spotykają się nie tylko z dużym zainteresowaniem w kraju, ale również i za granicą. Świadczy o tym licznie napływające zamówienia. Wszystkim przeto, którzy nie zniechęcą się do Targów Kalwaryjskich polecamy tę ze wszelkich miar interesującą wystawę, gdzie wiele się można nauczyć oraz przyjemnie spędzić czas w ślicznej okolicy Kalwarii. (old)

NOWE SZKOŁY

pod zarządem
Min. Przemysłu i Handlu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przejęło od Ministerstwa Oświaty dwie szkoły przemysłowe a mianowicie:

- 1) Państwową Szkołę Górniczo-Hutniczą w Krakowie,
- 2) Państwową Szkołę Górniczą w Katowicach.



Artystycznie wykonany plakat, głoszący o otwarciu Targów Kalwaryjskich

Stan liczebny rzemiosła w woj. krakowskim stałe wzrasta

(lo) W pierwszym półroczu 1948 r. stwierdzono dalszy przyrost warsztatów rzemieślniczych w woj. krakowskim. Świadczy o tym dobitnie wydanie przez władze przemysłowe 974 nowych uprawnień rzemieślniczych, podczas gdy zanotowano w tym samym czasie tylko 82 wypadki zaniechania rzemiosła.

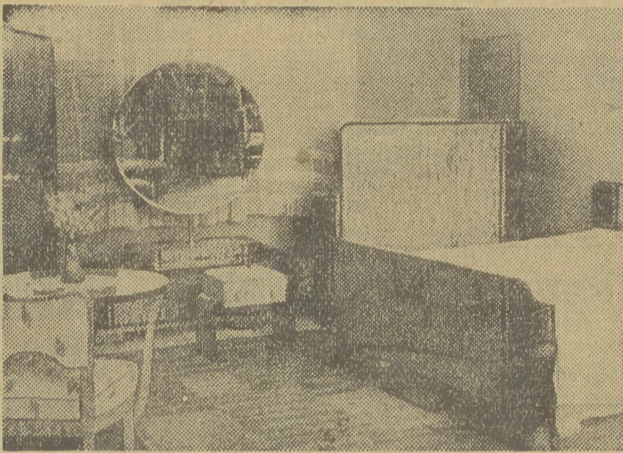
Ogólna cyfra warsztatów rzemieślniczych na terenie woj. Izby, w pierwszym półroczu br. wzrosła do 12.950 warsztatów. Przy czym największe nasilenie rzemiosła zanotowano w Krakowie, gdzie znajduje się 1/3 ogólnej ilości warsztatów, tj. 4.357. Najmniejszą ilość warsztatów wykazują powiaty: limanowski, brzeski i dąbrowski (od 219 do 241).

Należy jeszcze dodać, że w związku z przejściem niektórych zawodów z przemysłu do rzemiosła, liczba warsztatów rzemieślniczych jeszcze wzrosła o przeszło 700. Dokładną cyfrę nowoprzyjętych warsztatów z przemysłu trudno narazie ustalić, ponieważ obie Izby, Przemysłowa i Rzemieślnicza są w trakcie przekazywania sobie warsztatów.

Odpowiedzi Redakcji

KIEDY NALEŻY SIĘ ZAPŁATA ZA NIE WYKONANE ROBOTY KOMINIARSKIE? Na skutek licznych zapytań, kiedy i w jakim wypadku należy się zapłata za niewykonane roboty kominiarskie, podajemy opinię Biura Spółecznej Pomocy Prawnej w Krakowie: „Jeżeli właściciel nieruchomości lub posiadacz lokalu na terenie okręgu kominiarskiego, z obraza obowiązujących norm prawa publicznego, stawiać będzie opór przeciw wykonaniu przez przedsiębiorcę kominiarskiego zadania, jakie nań wkłada prawo przemysłowe i zarządzenia władz, natenczas oprócz odpowiedzialności karnej w trybie postępowania karno-administracyjnego, art. 39, § 2, o wykroczeniach, narazić się może na krok sądowo-cywilny ze strony przedsiębiorcy kominiarskiego o odszkodowanie w myśl art. 157 kod. zob. za poniesione straty i utracony zysk z winy opornego”.

Piękna sypialnia, wykonana przez spółdzielnię „Stolarz”



Uroczyste otwarte w dniu 8 sierpnia br. Targi Kalwaryjskie, w obecności wicewojewody Stanisława Przybysza, starosty wadowickiego mgr. Lyczkowskiego oraz przedstawicieli bankowości, spółdzielczości, samorządu i miejscowego społeczeństwa cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Zwłaszcza w okresie od 10 do 15 bm. wystawę zwiedziły liczne wycieczki.

Wystawa mieści się w specjalnej Hali Wystawowej wzniesionej z inicjatywy sfer rzemieślniczych w Kalwarii przy poparciu Państwa i miejscowego samorządu. Budynek ten swoim wyglądem i celowością rozwiązania wnętrza przypomina europejskie gmachy wystawowe i po zupełnym wykończeniu stanie się chlubą całego województwa krakowskiego.

Kalwaria skupia w swojej okolicy około 200 samodzielnych warsztatów rzemieślniczych. W przyszłości przy fachowym zorganizowaniu całej imprezy i po należytych przystosowaniach budynku Hali Wystawowej — Targi Kalwaryjskie mogą i muszą odegrać poważną rolę w życiu gospodarczym południowej Polski.

OD NAJSKROMNIEJSZYCH MEBLI, AŻ DO NAJBARDZIEJ WYKWINTNYCH

W Targach wzięło udział 26 wystawców, w tym Państwowe Gimnazjum Stolarskie, Spółdzielnia „Stolarz” i Spółdzielnia Szewsko-Cholewkańska. Wśród eksponatów znajduje się około 38 zestawów meblo-

nowego polskiego stylu przez stołarzy i innych rzemieślników z Kalwarii. Nic więc dziwnego, że specjalna komisja pod przewodnictwem prezesa Izby Rzemieślniczej Tad. Kozłowskiego złożona z przedstawicieli rzemiosła stolarskiego, Państw. Gimn. Stolarskiego, kierowników

Młodzi pokazali co umieją Spółdzielnia Z. M. P.

W Rynku Głównym pod numerem 28 mieści się niepozorna wystawa, obok napis „Spółdzielnia Gospodarcza „Gromada”. Nikt z młodych nie przejdzie obok niej obojętnie: na wystawie pysznią się wspaniałe rękawice bokserskie, leżak lekkie, płóci-

ne wiatrówki i blezery, bućki, piłeczki ping-pongowe...

Spółdzielnia ta jest spółdzielnią młodych; ściślej mówiąc Związku Młodzieży Polskiej. Ma za zadanie dostarczać swoim członkom — i zresztą wszystkim chętnym —

dobry towar po jak najniższej cenie. Ze z zadania tego wywiązuje się nienagannie — łatwo przekonać się każdemu kto zawitał tu choćby raz.

NIECO „HISTORII”

Historia Spółdzielni jest krótka: jej początek bynajmniej nie gubi się „w pomroce dziejów”, a — stęga zaledwie 3 miesiące wstecz. Dzięki wysiłkom kierownictwa przez czas ten skromny kapitał zakładowy 50 tysięcy przetrwał się potężnie: obroty Spółdzielni w ostatnim miesiącu sięgały kilku milionów. Równocześnie rozszerzył się zakres jej działania, założono nowe działy, rozprzestrzeniono się po całym województwie. Młodzi pokazali, co umieją.

PROJEKTY NA PRZYSZŁOŚĆ

W najbliższej przyszłości Spółdzielnia przerzuci się częściowo również i na dział wytwórczy: zostanie utworzony warsztat krawiecki — obok istniejącego już od niedawna warsztatu szewskiego, świetni fachowcy, zatrudnieni tu i doskonale materiał dostarczany przez kierownictwo — gwarantują powodzenie tych nowych działów.

Niezadługo zatem każdy będzie mógł się w Spółdzielni ubrać od stóp do głów; jeśli jest sportowcem — zakupić sobie sprzęt sportowy; jeśli bibliofilem — poszerzać za wszelkiego rodzaju książkami, bowiem i te się tu znajdują.

BOLĄCZKA NUMER 1

Jest jedna sprawa, która kierownictwo Spółdzielni mocno niepokoi: chodzi o — okno wystawowe. Okno jest małe, zupełnie na wystawę nie nadające się i na dodatek — gęsto okratowane. Na nieszczęście budynek, w którym znajduje się Spółdzielnia, zalicza się do budynków zabytkowych; stąd Urząd Konserwatorski kategorycznie nie zgadza się ani na poszerzenie okna, ani nawet na usunięcie krat. To stanowisko Urzędu jest chyba nieco przesadzone; kraty wcale nie wyglądają na „zabytkowe” i — raczej szpecą budynek, niż go zdobią. Może by więc jednak pozwolić na usunięcie tego brzydkiego żelazniwa, szanowny Urząd Konserwatorski?

JOTEL

Prawo rzemieślnicze

Ochrona pracy kobiet

Jak to już wspomnieliśmy w poprzednim artykule — praca kobiet zatrudnionych w zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, w handlu, biurowości, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach przemysłowych, jest uregulowana specjalnymi przepisami.

Przepisy te zawarte są we wspomnianej już na tym miejscu ustawie z dnia 2 lipca 1924 r., która obecnie została znówelizowana ustawą z dnia 28 kwietnia b. r., ogłoszoną w dniu 21 maja b. r. i od tego dnia obowiązująca.

ZABRONIONE JEST ZATRUDNIANIE KOBIEC W KOPALNIACH POD ZIEMIĄ.

Odpoczynek nocny kobiet, tak samo jak młodocianych, winien trwać co najmniej 11 godzin bez przerwy i powinien przypadać na ten czas, co odpoczynek młodocianych.

W pewnych wypadkach, ustawowo przewidzianych, można zatrud-

niać w nocy kobiety w wieku ponad lat 18, za zezwoleniem inspektora pracy. W gałęziach przemysłu, podlegających wpływowi pór roku, oraz w szczególnych okolicznościach, można odpoczynek nocny dla kobiet powyżej lat 18 skrócić do 10 godzin na dobę, lecz tylko na 60 godzin w ciągu roku i po otrzymaniu uprzedniego zezwolenia od właściwego inspektora pracy.

Przedsiębiorca, zatrudniający ponad 5 kobiet, jest obowiązany urządzić dla nich osobne klozety, ubieralnie i umywalnie.

W zakładach, gdzie pracuje ponad 100 kobiet, winien przedsiębiorca utrzymywać dla nich urządzenie kąpielowe oraz żłobek dla dzieci. Matkom karmiącym przysługuje prawo korzystania w ciągu godzin pracy z dwóch półgodzinnych przerw, które wlicza się do godzin pracy.

OCHRONA MACIERZYŃSTWA

Jak widzimy, wszystkie prawie

przepisy, chroniące pracę kobiet, stoją w związku z ich ewentualnym lub faktycznym macierzyństwem. Do tego też odnoszą się zmiany, wprowadzone przez nową ustawę. Dotyczą one mianowicie artykułu 16-go ustawy z r. 1924, artykuł ten został zmieniony i szeroko rozbudowany.

Kobiety w ciąży miały dawniej tylko prawo do przerywania pracy w tym okresie, na czas nie dłuższy niż sześć dni w ciągu jednego miesiąca; obecne przepisy przewidują, że kobieta w ciąży, zatrudniona w uciążliwej pracy, powinna być, w miarę możliwości, od 6-go miesiąca ciąży począwszy, przesunięta do pracy dogodniejszej, z tym, że zarobek pracownicy nie może być niższy od dotychczasowego. Zabronione jest zatrudnianie kobiet od czwartego miesiąca ciąży, oraz kobiet, mających dzieci w wieku do osiemnastu miesięcy, — w godzinach nadliczbowych oraz poza miejscem pracy.

Według dawnych przepisów — kobieta w stanie ciąży miała prawo przerwać pracę z chwilą złożenia świadectwa lekarskiego, że spodziewać się może rozwiązania nie później niż za sześć tygodni. Nie wolno

też było zatrudniać kobiet w okresie sześciu tygodni od porodu.

Obecnie ma ona prawo przerwać pracę na okres dwunastu tygodni, z których co najmniej dwa powinny przypadać przed, a co najmniej osiem po porodzie, pozostałe zaś dwa tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie, bądź bezpośrednio przed obowiązującą przerwą przed porodem, bądź bezpośrednio po przerwie poporodowej.

W OKRESIE TYCH OBOWIĄZKOWYCH PRZERW NIE WOLNO ZATRUDNIAC KOBIEC NAWET ZA JEJ ZGODĄ.

Umowa o pracę z kobietą, która pracuje w danym zakładzie pracy przynajmniej od trzech miesięcy, nie może być rozwiązana ani wypowiedziana tak w całym okresie ciąży, jak i w okresie przerwy pracy po porodzie. Umowa o pracę, która by wygasła w okresie czterech miesięcy przed porodem, ulega przedłużeniu do dnia porodu. Rozwiązanie umowy o pracę w tym wypadku — jest dopuszczalne tylko z ważnych przyczyn lub z winy pracownicy.